

Stanisławów 30/

36

Panie!

Przykre uwarzenie uszyłem nie  
mie list pański, sadre nawet  
że gdybyś go Pan był odrywał,  
z rynną Krwią i rozwarą, nie  
byłbyś go Pan wystał; mając  
jednak powody które Pana zła-  
nity do napisania go, gniewać  
się nie mogę; odpowiedam ratem  
kolejno nie pańskie rozruty.  
Nie wiem na jakiej podstawie  
posada mi Pan o Kactowski  
której sławie mi ma w mojem  
usposobieniu; chyba dla tego  
że uwarając przedewszystkiem

na charakter człowieka  
nie potępiam bezwzględnie  
dnie ludzi, szlacheckiego  
pochodzenia. Główna racja ten Pan  
sam zbijaś uznając przyjaźni mo-  
ją i k. Niego. Co do narodowości  
nie Pan racje. Wiem że z przy-  
jaźnia jesteś Pan i k. narodowości  
polskiej a i ja do ludu ruskiego  
choć mało go jeszcze znam przy-  
wiaratom się szczerze, wchodziś  
jednak po raz pierwszy na resztora-  
cyjnym wieczorku w towarzystwo  
czysto ruskie, z przykrością uciu-  
lam się w niem obca, choć bar-  
dzo sympatyczne wywarło na  
mnie wrażenie.

Brak ochoty do rycia i chęć nie-  
równości, nie są tak sporemi  
z sobą jak się te Pan wydzaj,

bo pierwsze wyniki właśnie z  
trudności osiągnięcia drugiego.  
Baro Pan wyobrażenia mojej roboty  
my (które wprawdzie nie bardzo się prze-  
mijają) moje postępowanie, moje ru-  
chy, wszystko co mnie otacza, stud-  
nie więc obawia się Pan o  
swe szczęście. Wielką byłoby  
mnie satysfakcyę dowiedzieć się  
czego wywnioskował Pan moja  
dumę, i arystokratyczne rachcianki,  
chyba z kilku parer rarty powiedzia-  
nych praresów, które pan może wie-  
de prawdę; ale wątpię by takie po-  
nytki rajsie mogła. Na wariantę  
raś upodobania mego do blyserenia  
w świecie, mimowoli śmiać się  
muszę; hudi, a w szczególności  
racnych, więcej cenie niż gwiazdy,  
nie dare ratem do radnej z nich.  
Co do naszego materialnego bytu nie  
prerarać mnie on bynajmniej;

Dopóki nie sprzedam mojej realności  
 dochód z niej wystarczy dla Władka  
 a w razie sprzedaży, której z wielu  
 powodów pragnę, otrzymam dwie tysiące  
 dla niego na przejście medycyny, z  
 resztą zaś pozostałej matce, jeżeli u-  
 rnam że życie moje ma jaką wartość,  
 choć, wernie 500 fl. na naukę cregokolski  
 wiek, nie rbył sprecznego z mojem  
 usposobieniem, co by mi utrzymanie  
 choćby najskromniejsze dać mogło.  
 Sem milare dla mnie że własnymi siłami  
 zdobyte. dla doktorstwa Władka, ani dla  
 siebie ani dla matki nawet nigdy  
 nie liczę, bo to jest inne ramki nie  
 łodzie. Świetnego ramar pojsia,  
 jak się to Panu podobato narwać, choćbym  
 je bez trudności osiągnąć mogła, nie porzy-  
 śtałabym w najgorzem nawet położeniu,  
 jeśli bym się tem czufa porbauiona, własnej  
 woli, lub rimusron, byle żyć z ludźmi,  
 porceionych mi porakonau. Chociaż cenę  
 poryjarii Pane, uerynie z mojej strony  
 jeden rarrut. Nęda Pan od osoby której pan  
 Dobrze nie poznat ani one Pane, rauljanica berde-  
 Onero

nie obciążając mojego najbliższemu  
 nie obciążając mojego najbliższemu

Sprawy, które nie odcierają  
 Sprawy, które nie odcierają